

Pogłos miasta - Das Nachhallen der Stadt

Idee – Konzept – Projekt
Idea – Konzept – Projekt

Szczecin
Frankfurt (Oder)
Ślubice

W naszym codziennym życiu w mieście prowadzimy ciągle dialog z przeszłością. Podążamy swoimi przetartymi drogami, żyjemy w przestrzeniach, które zostały stworzone na potrzeby innych czasów, mijamy pomniki wzniesione na długo przed nami, na pamiątkę wcześniejszych wydarzeń. Omiijamy place budowy, które ingerują w to, co już istnieje i które zamieniają to, co już jest przyszłością. Poprzez nasze zachowanie wnosimy do miasta stare i nie tak stare wyobrażenia o nim. Jesteśmy narażeni na dynamikę rynków nieruchomości, która rozбивa się o materialne i niematerialne realia naszego miasta. Podczas spaceru lub w domu oddajemy się obrazom, zdarzeniom, zapachom, które nagromadziły się w naszej pamięci lub które znamy ze słyszenia od rodziców, dziadków czy sąsiadów. Alienujemy się od miasta, gdy jego dynamika i nasza osobista historia (lub nasze historie) oraz oczekiwania, co do przyszłości, zbyt szybko od siebie oddalają lub gdy zostajemy wyobcowani z miasta przez zewnętrzną siłę. Krótko mówiąc, w naszych działaniach i w naszej nieczynności, naszym byciu i naszej świadomości pogłos miasta otacza nas; on przenika, wchłania, zmienia nas, przenosimy ów pogłos i w ten sposób kształtujemy to co ma nadejść.

Wystawa „Pogłos miasta - Das Nachhallen der Stadt” jest wynikiem wspólnego projektu Akademii Sztuki w Szczecinie, Europejskiego Uniwersytetu Viadrina we Frankfurcie nad Odrą (Europa-Universität Viadrina Frankfurt an der Oder) a Nordost-Institut, Lüneburg (Institut Kultur i Historii Niemców w Północnej Europie). Szczecin/Stettin był punktem wyjścia. Tam historia wydaje się dziwnie wyobcowana ze względu na liczne cezury, jakich miasto doświadczyło w ostatnich dekadach w wyniku zniszczeń wojennych, wymiany ludności i przewrotów społecznych. A jednak ona kształtuje teraźniejszość i przyszłość tego miasta i jego mieszkańców. W jedenastu pracach filmowych, obejmujących dokument, esej, kolaż filmowy, wideoinstalację i video art, studenci Pracowni Przestrzeni Filmowej Akademii Sztuki w Szczecinie tropią pogłosy tego miasta. Skupiają swoją uwagę na często pomijanej codzienności, wchodzą w dyskurs z przestrzeniami swojej pamięci oraz pamięcią swoich sąsiadów, wnikają w sedno pytań egzystencjalnych czy też podążają za rytmem samego miasta. Towarzyszyli im w tym procesie studenci z Uniwersytetu Europejskiego Viadrina. Na wystawie kontynuują refleksję, którą pobudziły filmy i rozmowy. Prezentacja włączona w międzynarodowy „IAbiRynT Festival of New Art”, który od kilku lat organizowany jest we Frankfurcie nad Odrą i Ślubicach, stanowi nie tylko pomost pomiędzy Szczecinem a bliźniaczym miastem, ale otwiera także nową przestrzeń do dyskusji.

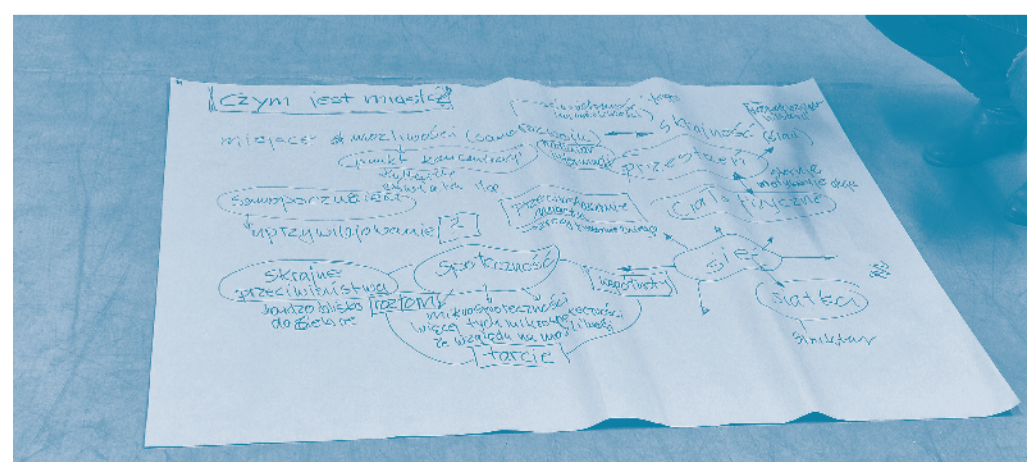
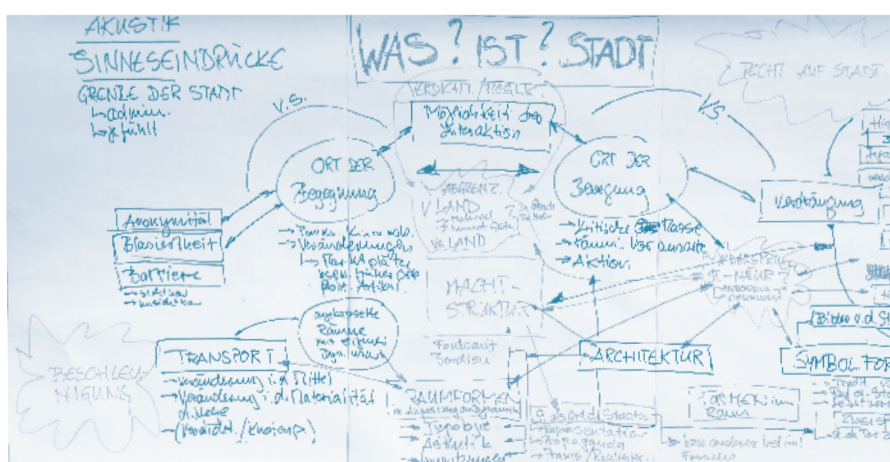
„Pogłos miasta - Das Nachhallen der Stadt” to coś więcej niż suma poszczególnych filmów i wystawa. Jest to wielowarstwowy proces, w którym ściśle spletają się refleksja teoretyczna i konceptualizacja, refleksja twórcza i projektowanie oraz odwaga w podejściu do tego, co obce i do obcego. Eseje, komentarze, zdjęcia, notatki i scenariusze zebrane w gazecie dają wgląd w ten proces. Wizualizacja graficzna pocztówek i gazety wykonane zostały we współpracy z Pracownią Projektowania Wydawnictwa i Publikacji Multimedialnych przy Akademii Sztuki w Szczecinie. Zapisanie naszego wspólnego doświadczenia jest otwarciem kolejnej warstwy pogłosu miasta.

Wir stehen in unserem Alltag in der Stadt in einem beständigen Dialog mit der Vergangenheit. Wir folgen auf unseren Wegen eingefahrenen Straßen, leben in Räumen, die für soziale Verhältnisse anderer Zeiten geschaffen wurden, gehen an Denkmälern vorbei, die lange vor uns in Gedenken an noch ältere Ereignisse errichtet wurden. Wir weichen Baustellen aus, die in das Vorhandene eingreifen und es für die Zukunft verändern werden. Wir transferieren durch unser Verhalten alte und weniger alte Vorstellungen der Stadt in diese hinein. Wir sind der Dynamik der Immobilienmärkte ausgesetzt, die sich an den gewachsenen materiellen und immateriellen Gegebenheiten unserer Stadt bricht. Wir hängen beim Schlendern oder daheim Bildern, Ereignissen, Düften nach, die sich in unserer Erinnerung angesammelt haben oder die wir vom Hörensagen der Eltern, der Großeltern oder der Nachbarn kennen. Wir entfremden uns der Stadt, wenn die Dynamik ihrer und unserer Geschichte(n) und Erwartungen an die Zukunft zu weit auseinanderdriften, oder wir werden der Stadt mit Gewalt entfremdet. Kurz: In unserem Tun und Lassen, unserem Sein und Bewusstsein umgibt uns das Nachhallen der Stadt; es dringt in uns ein, wir nehmen es auf, verändern es, tragen es fort und gestalten somit das, was kommen wird.

Die Ausstellung „Pogłos Miasta – Das Nachhallen der Stadt“ ist Ergebnis eines gemeinsamen Projektes der Kunstakademie Stettin (Akademie Sztuki w Szczecinie), der Europa-Universität Viadrina Frankfurt (Oder) und des Nordost-Instituts (Institut für die Kultur und Geschichte der Deutschen in Nordosteuropa), Lüneburg. Den Ausgangspunkt bildete Stettin/Szczecin. Hier erscheint die Geschichte durch die vielen Einschnitte, die die Stadt in den vergangenen Jahrzehnten infolge von Kriegszerstörung, Bevölkerungsaustausch und Gesellschaftsumbrüchen erlebt hat, eigenwillig entrückt. Und doch prägt sie Gegenwart und Zukunft dieser Stadt und ihrer Bewohnerinnen und Bewohner. In elf Filmarbeiten, darunter Dokumentarfilm, Essay, Filmcollage, Videoinstallation und Videokunst, spüren Studierende des Studios für filmischen Raum der Kunstakademie Stettin das Nachhallen dieser Stadt auf. Sie richten ihre Aufmerksamkeit auf den oft übersehenen Alltag, treten mit den Räumen ihrer Erinnerung oder mit den Nachbarn in Dialog, dringen in die Tiefen existentieller Fragen ein oder folgen dem Rhythmus der Stadt. In diesem Prozess wurden sie von Studierenden der Europa-Universität Viadrina begleitet. Diese setzen in der Ausstellung das Nachdenken fort, das durch die Filme und die Gespräche angeregt wurde. Integriert in das internationale „IAbiRynT-Festival Neuer Kunst“, das seit mehreren Jahren in Frankfurt (Oder) und Ślubice organisiert wird, bildet diese Präsentation nicht nur eine Brücke von Stettin in die Doppelstadt, sondern eröffnet einen neuen Diskussionsraum.

„Pogłos miasta/Das Nachhallen der Stadt“ ist mehr als die Summe der einzelnen Filme und der Ausstellung. Es ist ein vielschichtiger Prozess, in dem theoretisches Reflektieren und Konzipieren, kreatives Nachdenken und Gestalten sowie der Mut, auf Fremdes und Fremde zuzugehen, eng ineinandergreifen. Essays, Kommentare, Bilder, Notizen und Screenplays, die in der Zeitung zusammengestellt sind, geben Einblick in diesen Prozess. Für ihre Gestaltung konnten wir das Studio für Entwurf Druck- und multimedialer Medien der Kunstakademie Stettin gewinnen. Und so bilden die filmischen Arbeiten, unsere Gedanken und unsere gemeinsamen Erfahrungen eine neue, weitere Ebene des Nachhalls der Stadt.

Constance Krüger, Europa-Universität Viadrina, Frankfurt (Oder)
Anna Konik, Pracownia Przestrzeni Filmowej, Akademia Sztuki w Szczecinie
Katja Bernhardt, Nordost-Institut, Lüneburg (IKGN e.V.)



A short film: "Sum of Events"

XENIA SCHÖNHERR, BA KULTURWISSENSCHAFTEN
IZABELA WOWCZKO, FOTOGRAFIA, 1 ROK, LICENCJAT

Xenia: Dear Izabella, would you tell us why you've chosen "Sum of Events" as the title for your short film?

Izabela: To me, life is about small things; about our small actions that we perform every day. There is always something going on and leading to another event. These events are all connected in a way. I'm there in my old apartment for a reason, something had happened that brought me there. Some things are happening while I'm there. People outside of the apartment, talking, going for a walk, me looking at them... They have their stories, I have my story and we are all connected in the city we share. Even when it seems like nothing happens, a lot happens actually. This is no big action, there are just small events in the apartment and outside of it. What happens in the apartment on a given day will lead to some other event in the future.

The film gets a bit mysterious in the end. You show the view out of your window, we can see light on in other people's apartments, people are coming back to their private spheres, to their homes and life in the city also changes. In the morning and during the day there were people coming home from work, walking their dogs, talking to their neighbours, and at night more young people were coming out perhaps, or people doing night jobs...The mood of the city changes.

Yes, definitely. I find the idea of the apartment being a private space particularly interesting. It's a part of the city but it's actually not. The city is outside of the apartments, but they are the tissue of the city, those little private spaces make out a city as a whole. If you imagine many more people just like me in these private apartments, you imagine the life of the city.

But what about the city streets? Are they just ways of connecting private spaces of people or do they play another role? What about the public life in squares, cafes, libraries?

Yes, you have some private parts of the city and some public spaces. You don't see people's private spaces the way you see public spaces. City doesn't grant us access to every part of it. That's an interesting concept to me, that some parts of the city you cannot access, and you probably never will.

In the film you are situated in your family's old apartment. Will you tell us a few words about your family, about your father and other people in the pictures?

The apartment in the film belongs to my father. I spent my childhood there and then I moved out and went to live in Ireland. When I lived there, my parents got divorced, so my mother moved out. After the

divorce my father remarried and moved to another city to live with his new wife. No one lives in our old apartment anymore. But my father still feels attached to this place and goes there every other week. There are still bits and pieces of our old life in this apartment, like my old picture on the wall. The furniture is dated and reminds me of my childhood. It feels like everything in this apartment is the way it was 18 years ago.

It's interesting that the feeling inside of the apartment hasn't changed much over the years, that it stays almost the same. One thought that was inspired by the film is that time passes, no one can resist its effect on us, on objects around us. Time mercilessly changes everything and everyone. However, I was still wondering whether there are some things that stay the same forever, that we can keep in the present in spite of time passing. Just like those photographs in your film. Yes, they change colour, they get worn out with the years, but they still portray people on one particular day a very long time ago. I was wondering whether we can create something that always lasts? Can we keep something present through the years?

Perhaps one way of fighting against time is to keep your private space almost unchanged. It doesn't make sense to get rid of the objects that one values and cares for, like good old wooden furniture in my father's old apartment. Your attachments and values as a person remain against time. After all, people don't change too much over the years, the core still stays the same.

I guess the most emotional moment of the film for me was seeing the flowers withering on the sink with the background ticking of the kitchen clock. They certainly won't be in the position to fight against time very long.

Yes, but the flowers also symbolize an event, an action happening inside of the apartment. It's small, you don't notice it, but it is happening. I didn't intend this action to make one feel emotional or sentimental because flowers changing their look over time is another component of the sum of events that occur every day and make out our lives.

I think your title "Sum of events" conveys the point you are making in the film so well. Flowers on the sink, you going through your old address book, having tea in the kitchen, neighbours talking to each other, old people, young couple, time passing and changing the city lights, - they are such little events that some up to something much bigger.

The first thing that comes to mind when you think of a city is that it's loud. In my film I wanted to show the opposite: that city for me is not primarily a big action, hustle and

bustle, commotion, but a sum of quiet events that happen without us even noticing at times.

How do you feel in the apartment in the film? Calm? A bit lonely? Perhaps nostalgic about the past a bit?

I would say I mostly feel sad. Because there used to be a family there and it's empty now. My mother doesn't want to have anything to do with it, I still go there and meet my father there when he is in town. It used to be a busy place. I'm an only child but both my parents had big families, uncles and cousins, friends... They were social people. The apartment now is very empty and very quiet.

Do you miss the times you were a family living in this apartment?

It's past for me, I wouldn't want to go back there. Past is past.

Krzysztof Bohdanowicz

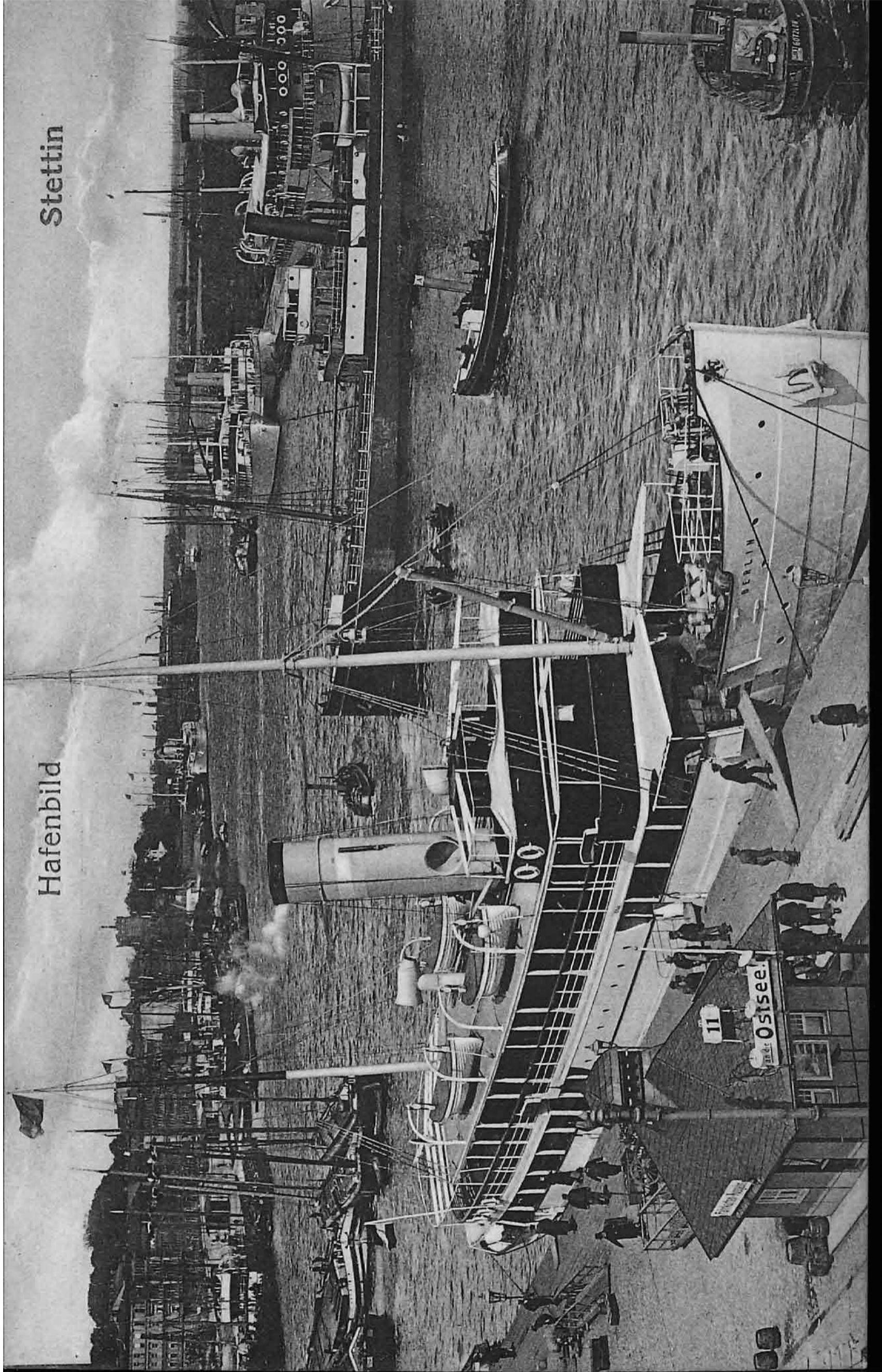
FILM, 1 ROK, LICENCJAT

The story follows the night wanderer. We witness his struggle in seeking some peaceful place in the shadows of the night. The story portrays a feeling of experiencing loneliness until the moment in which a wanderer finds his peace.

Martyna Pasternak

FILM, 1 ROK, MAGISTER

W filmie 'Osiedle Przyjaźni' odwiedzam moich sąsiadów z bloku, z którymi wcześniej mijałam się tylko na korytarzu. Wchodzę do prywatnych przestrzeni pod pretekstem zobaczenia ich widoku z okna, czyli tego, co nas wszystkich łączy.



Hafenbild

Stettin

Wem gehört die Stadt?

KARL KRAMER, BA KULTURWISSENSCHAFTEN

Was ist Stadt und wem gehört sie? Ist es ein Ort, ein Raum oder ein abstraktes Geflecht, bestehend aus ökonomischen, kulturellen und sozialen Strukturen? Folgt man gängigen Definitionsversuchen, so ist die Stadt im Gegensatz zum Land ein Siedlungsgebiet mit einer hohen Bebauungsdichte, vielen darin lebenden Menschen, einer entwickelten Sozial- und Wirtschaftsstruktur und von politischer und kultureller Bedeutung.

Wir Menschen kreieren, erschaffen und formen Stadt. Genauso, wie wir als einzelne Personen durch sie auf verschiedenste Weise geprägt werden. Es entsteht in ihr eine Kultur des Zusammenlebens, welche sich durch Normen und Werte auszeichnet. Sie wird durch flüchtige, unverbindliche Begegnungen mit Menschen ebenso beeinflusst wie durch Architektur oder eine spezifische Anlage der Stadt. Diese Kultur kann funkelnde Malls hervorbringen, die Menschen ein berauschendes Shopperlebnis beschern sollen, oder das Design einer Parkbank, welches so konzipiert ist, dass die Armlehne das Übernachten eines Obdachlosen verhindert.

Wenn wir Stadt als Raum verstehen, ist dieser nicht nur als ein physischer zu definieren, sondern als ein relationaler Raum, der sich durch soziale Interaktionen und deren verschiedene Manifestationen konstituiert. Das Auf- und Miteinanderagieren findet in verschiedenen Bereichen statt. Diese sind oft mit bestimmten physischen Räumen verbunden, wie zum Beispiel die U-Bahn oder das Theater. Wir bewegen uns dabei in Räumen, welche in einer hierarchisch strukturierten Gesellschaft notwendigerweise Machtverhältnisse und soziale Distanzen gleichermaßen artikulieren wie schaffen.

Stadt kann sowohl Ort der Begegnung und eines respektvollen und stärkenden Miteinanders von Menschen sein als auch umgekehrt ein Ort der Ausgrenzung und Verdrängung von sozial schwächeren Personen - im Großen durch Gentrifizierung und im Kleinen durch Nichtteilhabe an bestimmten Veranstaltungen, beispielsweise aus monetären Gründen. Umso wichtiger ist es, Kultur für jede Person zugänglich zu machen. Räume für Kultur bieten Potenzial für soziale Interaktionen, sie bilden uns und erweitern unseren Horizont. Wir stehen in einem vielschichtigen Verhältnis zur Stadt und sie zu uns - eine Wechselwirkung, die in uns mal bedrückende, mal positive Gefühle hervorruft und somit zu einer Hassliebe führen kann. Für die Einen ist die Stadt ein Ort der Freude und des Vergnügens, für die Anderen ein Ort, der durch all seine Mannigfaltigkeit einen manchmal in den Wahnsinn treiben kann. Für wiederum andere ist sie ein Ort des monetären Ertrages.

Die Zeit, die wir in einer Stadt verbringen, prägt uns. Wir eignen uns die Kultur, die Normen und Werte, welche in ihr entstehen, automatisch an. Ist es deswegen nicht umso wichtiger, Stadt mitzugestalten, um Räume zu schaffen, in denen sich Menschen aus allen Schichten wohlfühlen? Wenn die Stadt ein Ort des politischen Aushandelns ist, müssen wir bestehende Strukturen in Frage stellen und schauen, wie wir daran teilhaben können. Ob durch Engagement im Kulturverein um die Ecke oder politische Arbeit in selbstverwalteten Strukturen. Wir können eine aktive Facette der Gestaltung des Lebens in der Stadt sein, denn wir haben alle ein Recht auf Stadt!

SCENA 1. PUSTY PARKING. NOC. EX

Na pustym parkingu spotykają się młodzi fascynaci samochodów. Trójka z nich driftuje po parkingu. Całą sytuację fotografuje REMIK.

Kierowcy zatrzymują się w rzędzie, pozując przed fotografem. Remik po zrobieniu zdjęcia grupowego przegląda resztkę zdjęć, lekko się uśmiechając. Chowa aparat do torby. Kierowcy dalej jeżdżą po parking, tymczasem Remik odchodzi, machając na pożegnanie.

SCENA 2. ULICA . NOC. EX

Remik wraca do swojego samochodu, który zostawił daleko od parkingu. Wsiada do auta, Fiata 500, który jest zaparkowany w szczelinie pomiędzy dwoma większymi autami. Mozolnie próbuje wyjechać z ciasnego miejsca, po czym odjeżdża. W lusterku dostrzega, że zapalają się lampy samochodu Audi, który stał za nim. Po chwili on też odjeżdża, ale w przeciwnym kierunku.

SCENA 3. ULICA DWUPASMOWA, CENTRUM MIASTA. NOC. EX

Remik jedzie prawym pasem, co chwilę jest wyprzedzany przez inne samochody. Dojeżdża do powoli jadącego Audi. Czeką, aż samochody za nim, go wyprzedzą, po czym sam zjeżdża na lewy pas. Wówczas jadący dużo poniżej ograniczenia samochód zaczyna przyspieszać. Bohater próbuje dojrzeć kto prowadzi, ale jest zbyt ciemno. Dochodzi do zwężenia drogi, Remik ponownie zajmując miejsce za Audi, które po zmianie organizacji ruchu ponownie zaczyna jechać wolno.

SCENA 4. ULICA JEDNOPASMOWA, CENTRUM MIASTA. NOC. EX

Remik próbuje wyprzedzić samochód przed, ale nie może. Zdenerwowany bohater świeci kierowcy Audi długimi światłami dwukrotnie, aby przyspieszył. Samochód zatrzymuje się na środku skrzyżowania. Butelka z wodą upada na ziemię. Remik rozgląda się dookoła, próbując zauważyć powód nagłego zatrzymania. Kiedy niczego nie dostrzega próbuje wyprzedzić samochód przed nim. Wówczas Audi z piskiem opon, skręca w prawo, Remik odprowadza je wzrokiem.

2.

SCENA 5. ULICA DWUPASMOWA, CENTRUM MIASTA. NOC. EX.

Remik dojeżdża do skrzyżowania z sygnalizacją świetlną. Bohater zauważa na prostopadłej ulicy po prawo ponownie ten sam model Audi. Wpatruję się mu, zastanawiając się czy to ponownie ten sam kierowca, czy zwykły przypadek. Sygnalizacja pokazuje światło zielone. Remik rusza.

(pauza)

Po chwili słyszy głośny dźwięk silnika, jadącego na wysokich obrotach. Dźwięk narasta. Momentalnie Remika wyprzedza czarne Audi. Auto jedzie na tyle szybko, że po chwili znika z pola widzenia. Ze względu na pustki na drodze Remik chwytą kierownicę jedną ręką i próbuje wyciągnąć wodę ze schowka. Łapie butelkę i wraca wzrokiem na drogę. Spostrzega hamujące awaryjnie Audi przed nim. Próbuje uniknąć wypadku dynamicznie zmienia pas na lewy. Odjeżdża zostawiając tajemniczy samochód za sobą. Po chwili słyszy doniosły ryk silnika. Tym razem Audi go nie wyprzedza. Jedzie centralnie za nim. Pośpiesza go powtarzającymi się przygazówkami oraz długimi światłami. Remik pod presją zaczyna przyspieszać. Audi jadące za nim nie przestaje prowokować. Dalej wysyła sygnały świetlne oraz zaczyna trąbić. Remik spogląda na zmianę w kierunku lusterek, po czym na drogę. Po chwili zauważa pas zjazdowy na pobliski parking. Dynamicznie zjeżdża, jadące szybko Audi jedzie dalej prosto.

SCENA. 6 PARKING. NOC. EX.

Remik parkuje na wolnym miejscu. Wsiada z auta i odpala papierosa. Na teren parkingu wjeżdża samochód oślepiając go.

Nie okazuje się to jednak Audi. Rzuca papierosa na ziemię, po czym gasi go stopą. Na teren parkingu wjeżdża kolejny samochód ponownie oślepiając go. Audi parkuje na drugim końcu parking. Bohater chwilę wpatruję się w jego kierunku, po czym idzie do niego. Kiedy jest przy błotniku auta, Audi dynamicznie, z piskiem opon odjeżdża. Remik odskakuje dwa kroki w bok.

SCENA. 7 ULICA. NOC. EX.

Dalsza trasa Remika przebiega spokojnie.

3.

SCENA. 8 PARKING. NOC. EX.

Remik jedzie powoli przez parking, wszystkie miejsca są zajęte. Po chwili zauważa zaparkowane Audi. Momentalnie zatrzymuje się, ale nie gasi silnika. Wsiada, idzie w jego kierunku. Dochodząc do drzwi orientuje się, że auto jest puste. Rozgląda się dookoła nikogo nie widzi. Słyszysz dźwięk zamykających się drzwi od Smarta. Nieznana mu osoba odjeżdża. Remik chwilę biegnie za skradzionym samochodem. Zmęczony zatrzymuje się i patrzy na znikający w oddali samochód. Słyszysz nadjeżdżający zza niego samochód. Powoli się odwraca. Zauważa Audi jadące centralnie w jego kierunku. Remik odskakuje, upada na ziemi. Leżąc na ziemi patrzy na odjeżdżające Audi.

KONIEC

Stettin is not Kinshasa
It's not even Warsaw
Nor is it Szczepreszyn
Same with me...
Stuck on these weird crossroads
Between now and then
I think you might understand what I'm getting at.
I'm 170 pounds, 6 feet tall, body mass index 23.5
How much does this city weigh
How much does a city weigh?

I don't know.

Yet through this lack of knowledge
I don't feel any closer to myself than to this city
To some extent, coming here, it's like
Coming to terms with oneself really.
It's a great paradox
I mean, this city contains more people than I do
Four hundred thousand.
I contain only myself yet I'm way more
Comfortable here in the city than when I'm left alone
But I don't /know/ these people. They don't /know/ me.
Furthermore, I don't /know/ myself. From this equation
it's heavily implied I don't even exist. Nobody knows me.

I'm void.

This city is void. Everything is void. Nothing exists. But it is there.
I see it. There is /something/. It's a brand new city. It's 1000 years old.
But it's brand new. Funny. I'm 21 years old and I'm old.
So so old. Older than this city really.
It's been left alone 80 years ago.
I've been left alone too. But not in 1945.
I was left alone on the day you don't remember.

The city was here before me and will remain here after me. Though it's not rational
I don't think it's here BECAUSE of the conditions it met
I think it's there AGAINST them. And that's really
Why I like this city so much. It's like me.
I feel these old walls understand me. When I walk the Hakenterrasse
it's called a different name now than it should.
// am called a different name than I should.

Maybe I shouldn't even exist.

Maybe this city shouldn't.
But it does. And I do. That's another thing we have in common. We are here.
And by god, I can't stress it enough, I like it here because it is AGAINST more than BECAUSE.
There are so many things kept in this city. So many dead memories. So many live ones.
So many things... maintained. But I've been maintained as well.
There were people who kept me. There were people who cherished me.
I don't know why. It's not like I've ever really
Asked for it. Neither did this city. It never asked. Someone came here FIRST.
You know? There was THE FIRST ONE and we don't know
Who it was. That person didn't know they were THE FIRST.

It wasn't you. Obviously. Nor was it this city. I think the first thing inside of me was
Nothingness. Then we gave it name. It's my name.
But looking here - around here - nobody asked this city to be here.
There was no RIGHT for it to exist. No allowance.
Neither did anybody ask for me. Sure, my parents asked for the idea of me, of course, but...
I'm sure I didn't turn out the way they expected.
I don't know if they even expected anything.
But they took me for who I am. They accepted me. Like I did to this city.
I can't change it. I don't want to change it. It is here
Like it has always been.
It has a RIGHT to exist. I can't stress it enough. // have a RIGHT to exist.
Not because of who I am
Nor of what I've achieved
I have a RIGHT to be here because I'm /irrational/.
And as /irrational/as I am, /I am/.
And I don't have to prove it. I don't have to ask for it.
I don't have to be thankful for it either. But you can't take it away.
You never could, even though I thought you did. And you will never be able to.
Just like I can't take this city away. I can't. I shan't.

(cieszka)

Postcards.
We've talked a lot about them. We've discussed them.
I've been waiting for a one specific question that didn't come.
These postcards have gone pale. So did we. We go pale for the same reason.

The more sun we get

The more color we lose.

And it changes nothing. We are here. We can be here. We have been here. We will be here.
We have never been here. There was never a right for us to be here.

But we /know/ who was the first one inside of me. We have been here AGAINST more than BECAUSE.

But - honey - we are fighters.
We fight every day.
We are fighters getting out of our beds in the morning.
We are fighters getting into our beds in the evening.
We are fighters breathing and puking and birthing and dying.
We are fighters every second of our existence.
Every cell inside of us
It's a fighter.
It fights. That's what it does.
Because it is more **AGAINST** than **BECAUSE**.

Because it is.

Kajetan Wójcik

MALARSTWO, 1 ROK, LICENCJAT

Was ist „das Nachhallen der Stadt“?

FABIO MAURO, BA KULTURWISSENSCHAFTEN

Das Nachhallen – es ist nicht (immer) physikalisch messbar, nicht immer greifbar und doch omnipräsent. Es ist weder allein durch die Kunst, noch allein durch Theorie in Gänze durchdringbar...

Einerseits ist es ein äußerliches Phänomen, das durch menschliches Leben in Städten hervorgebracht wird und dem sich in analytisch-interpretativer Weise genähert werden kann. Die Geschichte, als Gesamtheit politischer, sozialer, kultureller, künstlerischer, ja selbst wirtschaftlicher Gegebenheiten, Entscheidungen und Ereignisse, materialisiert sich in den urbanen Raum hinein. Von dort aus wird sie in mal mehr, mal weniger abgewandelter Form reproduziert, aufgenommen, wahrgenommen. Diese Geschichte ist in den Raum der Stadt einverleibt. Von dort wirkt sie auf die Gegenwart, auf das Individuum im Hier und Jetzt zurück. Als Produkte vergangener gesellschaftlicher Ordnungen und Strukturen lenken diese Einverleibungen unsere Wege durch Städte bis heute. Aber wir werden auch weit über das rein historisch-räumliche hinaus vom Nachhallen der Stadt umgeben: die gegenwärtigen Dynamiken der Stadt schlagen sich ebenso auf die Menschen nieder und beeinflussen sie in ihrem Handeln und ihrem Denken.

Und so ist andererseits – die Filmprojekte der Ausstellung zeigen das – dieses Nachhallen zugleich ein persönlicher, ein innerer Prozess. Denn Stadt ist letztendlich auch immer das, was wir in ihr sehen. Ihr Nachhallen in uns, die ganz individuellen Sichtweisen, die sich zwangsläufig ergeben, sind persönliche Effekte der Stadt auf uns und als solche ein wesentlicher Bestandteil dieses Hallens.

Ein solches Echo der Stadt, als Momentaufnahme des Effekts des Nachhalls, wird im Film *Osiedle przyjaźni* (Wohnsiedlung Freundschaft) von Martyna Pasternak deutlich. Bewohner*innen eines Hochhauskomplexes im Stettiner Westen erzählen von ihrem Zuhause, wie sie sich dort fühlen und von ihrem Empfinden, wenn Sie aus dem Fenster auf die Stadt schauen. Es sind solche privaten Einblicke, die eben dieses Echo zeigen, welches allen in dieser Ausstellung versammelten Werke inhärent ist. Und als persönliche Verarbeitungen des Städtischen in dieser filmischen Form werden sie selbst zu intellektuellen Auseinandersetzungen, die sich einreihen in die Fülle an Einflüssen, die unsere Wahrnehmung von Stadt modulieren. Auf diese Weise wirken sie auf die Stadt selbst zurück und werden selbst zu einem Nachhall der Stadt, der wiederum als äußerliches Phänomen auf uns einwirkt.



Anhelina Avizhych

FOTOGRAFIA, 1 ROK, LICENCJAT

Film „Emigracja” powstał w oparciu o osobiste przeżycia autorki, która porzuciła dom i wyjechała do obcego kraju. Film pokazuje przeżycia mamy i córki, które po pięciu latach rozłąki spotykają się i zasiadają do wspólnego stołu. Spotkanie przeradza się w intymną rozmowę o miłości, tęsknocie i potrzebie bezpiecznego rodzinnego domu.

Karolina Brzozowska

FILM, 1 ROK, MAGISTER

Film pt. „Przeczytam ci dziadku” opowiada historię, która wydarzyła się w mojej rodzinie. Mój dziadek, ojciec mojego taty, nie był dobrym człowiekiem. Kiedy zmarł, rodzina nie odwiedzała i nie dbała o jego grób. Po latach zaniedbany nagrobek został zlikwidowany. Mimo że nie znam dziadka, to chciałabym wiele mu opowiedzieć. Film jest moim autorskim listem do dziadka. Może słowa w nim zapisane zostaną wysłuchane.



Piotr Bruch

NADZORCA DŹWIĘKU NA WYDZIALE SZTUKI MEDIÓW, AKADEMIA SZTUKI W SZCZECINIE

SOUNDSCAPE SŁUBICE - FRANKFURT (ODER) - STETTIN
AUDIO INSTALLATION, 21" LOOPED SOUNDTRACK

Kompozycja audialna stworzona z wyszczególnionych zjawisk dźwiękowych występujących w miastach Frankfurt am Oder, Słubice i Stettin. Na pejzaż dźwiękowy składają się m.in. ślady dźwięków tramwaji wyjeżdżających ze stacji, sygnalizatorów akustycznych, fontann oraz innych obiektów występujących na lub obok skrzyżowań. Fundamentem soundtracku jest repetytywny takt wydobywający się z sygnalizatorów akustycznych zamontowanych przy sygnalizacji świetlnej. Pejzaż dźwiękowy został zaaranżowany brzmieniem smyczka trącego o krawędzie zestawu talerzy perkusyjnych. Smyczek naśladuje piszczące koła zakręcającego tramwaju. Z czasem przemysłowe brzmienie szyn tramwajowych przeradza się w indywidualnego bohatera, który przeplata się pomiędzy akustyką urbanizacji. Doświadczenie dźwięków skrzyżowań z jednego punktu akustycznego, postrzegam jako ściśle skonstruowaną mantrę o charakterystyce minimalizmu.



Zdjęcia z zajęć przygotowawczych oraz towarzyszących projektowi na Akademii Sztuki w Szczecinie i na Uniwersytecie Europejskim Viadrina we Frankfurcie nad Odrą w semestrze letnim 2022 roku, jak i ze wspólnych warsztatów odbywających się w ramach projektu w Szczecinie i Frankfurcie nad Odrą/Słubice od 6 maja do 30 września 2022 roku.

Fotografien der projektvorbereitenden und -begleitenden Lehrveranstaltungen an der Kunstakademie Stettin und an der Europa-Universität Viadrina Frankfurt (Oder) im Sommersemester 2022 und der gemeinsamen Workshops, die im Rahmen des Projektes vom 6. Mai bis 30. September 2022 in Stettin und Frankfurt (Oder)/Słubice stattfanden.



Filip Ossowski

Film still, Detour, HD film, 55:27, 2022



Krzysztof Bohdanowicz

Video still, Passage, video, 6:22, 2022



Anhelina Avizhych

Video still, Emigracja/Emigration, 7:07, 2022

Natalia Sara Skorupa

Video still, Szen - the new city, digital video, 2:57, 2022



Marta Marianna Kubiak

Video still, Duma, video, 1:27, 2022



Izabela Wowczko

Video still, Summa zborow/Sum of events, digital video, 12:59, 2022

Magdalena Babicz

Video still, Maje Hosiary/City, digital video, 1:01, 2022



ME „LEŻĄCO BARDZO A TRWAĆ TO WIELKI”

Kajetan Wójcik

Video still, Szlaki i rozkaszki, digital video, 6:37, 2022



Karolina Brzozowska

Video still, It needs to you, One block, video, 0:37, 2022

Martyna Pasternak

Video still, Oczeki przyszli/The Estate, video, 6:18, 2022



Stanislav Bagdia

Film still, Tramwaj/Tram, HD film, 17:34, 2022



Impressum

Eine Begleitpublikation zur Ausstellung „Pogłos miasta – Das Nachhallen der Stadt“ im Rahmen von „IAbiRynT- Festiwal Nowej Sztuki / Festival neuer Kunst / Festival of New Art“, Frankfurt (Oder) / Słubice, 21.-23. Oktober 2022

Publikacja towarzysząca wystawie „Pogłos miasta – Das Nachhallen der Stadt“ w ramach „IAbiRynT- Festiwal Nowej Sztuki / Festival neuer Kunst / Festival of New Art“, Frankfurt (Oder)/Słubice, 21 – 23 października 2022

Herausgeberinnen und Projektleitung/Redaktorki i kierownictwo projektu:

Dr. Katja Bernhardt
Nordost-Institut Lüneburg, Institut für die Kultur und Geschichte der Deutschen in Nordosteuropa e.V./Nordost-Institut Lüneburg, Instytut Kultury i Historii Niemców w Północno-Wschodniej Europie e.V.

Dr. Anna Konik
Pracownia Przestrzeni Filmowej, 2021-2022, Katedra Filmu, Wydział Sztuki Mediów, Akademia Sztuki w Szczecinie/Studio für filmischen Raum, 2021-2022, Lehrstuhl für Film an der Abteilung für Medienkunst, Kunstakademie Stettin

Constance Krüger M.A.
Kulturkoordinatorin, Europa-Universität Viadrina, Frankfurt (Oder)/ Koordynatorka ds. kultury Uniwersytetu Europejskiego Viadrina, Frankfurt (Oder)

Kuratorisches Team/Zespół kuratorski:

Karl Kramer, Fabio Mauro, Xenia Schönherr, Nicole Weingardt

Künstler*innen/Artystki i Artyści:

Anhelina Avizhych, Magdalena Babicz, Stanislav Bagdia, Karolina Brzozowska, Krzysztof Bohdanowicz, Piotr Bruch, Marta Kubiak, Filip Ossowski, Martyna Pasternak, Natalia Sara Skorupa, Izabela Wowczko, Kajetan Wójcik

Grafische Gestaltung/Projekt graficzny:

Julia Musz, Pracownia Publikacji Multimedialnych i Książki Artystycznej, Akademia Sztuki w Szczecinie/ Studio für Entwurf Druck- und multimedialer Medien, Kunstakademie in Stettin

How We Perceive Things

ANNA KONIK

The starting point for our artistic activities were old postcards of Szczecin from the collection of the Nord - Ost Institute Lüneburg. They introduced images and stories that elude a single and obvious analysis. The city's history is a knot of memory of place, people and time. The changing of the borders after World War II resulted in massive, forced displacement of the population. Stettin, which changed its name to Szczecin, witnessed the tragedy of its expelled and displaced German inhabitants as well as those who took their place - the expelled and displaced Poles from the eastern territories of Poland, which were incorporated into the USSR.

The students of the Pracownia Przestrzeni Filmowej/Film Space Studio went beyond historical contexts. Unencumbered by the past, they created works that are sensitive and personal records of observations of the city, its streets, architecture, sounds or images. In dialogue with students from the European University Viadrina in Frankfurt-on-Oder in the space of the Kleist Forum, they created their own narrative about a city that has many stories to tell.

Übersetzungen/Тłumaczenie:

Paulina Ochmann (dt.-poln./niem.-pol.)
Konrad Pormańczuk (poln.-engl./pol.-ang.)

Das Projekt „Pogłos miasta – Das Nachhallen der Stadt“ wurde gefördert von:/Projekt „Pogłos miasta – Das Nachhallen der Stadt“ został dofinansowany przez:



Besonderer Dank gilt/Specialne podziękowania dla:

Blaue Brücke e.V., Eidotech, Katholische Pfarrei Maria Magdalena Frankfurt (Oder), Kleist Forum Frankfurt (Oder), Kukuryku!, dr hab. Danuta Dąbrowska Wojciechowska i mgr Patrycja Żyżniewska - Pracownia Publikacji Multimedialnych i Książki Artystycznej, Akademia Sztuki w Szczecinie, Wolfram Spyra, dr Magdalena Szymków - Pracownia Filmu Found Footage i Sound Design, Akademia Sztuki w Szczecinie.

Auflage/Nakład: 300
Druck/Druk: WTprint

© Autor*innen und Künstler*innen / Autorzy i Artyści. 2022